

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 18 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

## Już jutro rozpoczyna się IX-ty „Tydzień Akademika”

Kupujcie znaczki i nalepki. Zapisujcie się na członków Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

## „CZARNA KAWA” IX-GO „TYGODNIA AKADEMIIKA”

odbędzie się dnia 29 listopada b. r. w Salonach Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13).



### JÓZEF RODZIEWICZ

obywatel ziemi Wileńskiej, powiatu wilejskiego, po długich cierpieniach zmarł w majątku M. Serwecz w dn. 22 listopada 1930 r. w wieku lat 49

Eksportacja zwłok z Dworca Kolejowego w Wilnie na miejsce wiecznego spoczynku—cmentarz Rossa—odbędzie się w dn. 27 b. m. o godz. 10 rano.

O czym zawiadomiam krewnych, przyjaciół i znajomych stroskana

ŻONA.

### Pogłoski o zmianach w rządzie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. Prezydent wyjechał we wtorek wieczorem na polowanie do Wisły na Śląsku. Wrócić ma w końcu tygodnia. Pomimo nieobecności P. Prezydenta kursują wersje o mających nastąpić zmianach.

Stanowisko premiera ma jakoby zająć plk. Stawek, a kierownikiem B. B. W. R. zostałby plk. Koc lub p. Jan Piłsudski. Dotychczasowy wice premier plk. Beck miałby przejść do Min. Spr. Zagranicznych, jako wice minister.

### Kto będzie marszałkiem Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Kwestja kandydatury na marszałka Sejmu ostatnio skomplikowała się.

Szanse p. Cara poszły podobno w górę, a jako przypuszczalnego jego następcę na stanowisku min. sprawiedliwości wymieniają prof. Makowskiego lub mec. Paschalskiego.

Pierwsze posiedzenie Sejmu otworzy prawdopodobnie najstarszy wiekiem poseł ks. Andrzej Lubomirski.

Następnie mają zajść zmiany w biurze sejmowym, którego kierownikiem ma zostać zastępca szefa gabinetu premiera dr. Dziadosz.

### Sejm w Sejmie?

Podział klubu B. B. na frakcje.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Kursują pogłoski na temat organizacji wewnętrznej klubu B. B. W. R. Scierają się dwa prądy. Jedni są zwolennikami podziału klubu na grupy regionalne, drudzy woleliby widzieć klub podzielony na frakcje o charakterze społeczno zawodowym.

### Likwidacja Brześcia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We wtorek b. posła Kwiatkowskiego przewieziono do Torunia do tamtejszego więzienia przy sądzie okręgowym.

Zwolnieni b. pos. Kiernik i Pragier nie są chorzy, lecz b. wyčerpani i odmawiają wszelkich wyjaśnień.

B. pos. Mastek wyjechał we wtorek do Krakowa, gdzie go wieczorem owacyjnie witali socjaliści.

### Konfiskaty.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. „Kurier Warszawski” uległ konfiskacie za ogłoszenie oświadczenia pełnomocnika Listy Str. Narodowego, mec. Nowodworskiego, złożone w Państw. Komisji Wyborczej.

„Gazetę Warszawską” skonfiskowano za notatkę p. t. „Jak się robi wybory?”

### Pastor—zamachowiec.

KATOWICE. (Pat.) Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, pastor Harflinger, który po dokonaniu zamachu na przodownika policji polskiej uciekł do Niemiec, przybył w dniu 24 b. m. z powrotem na Śląsk polski i ukrywa się w zborze ewangelickim, skąd zawiadomił telefonicznie władze bezpieczeństwa, że jest do ich dyspozycji. Ponieważ na teren, na którym przebywał pastor Harflinger, jako należącego do zboru ewangelickiego, władze bezpieczeństwa nie mogą wkraczać bez specjalnego nakazu, przeto czekają one na polecenie sędziego aresztowania pastora Harflingera.

KATOWICE. (Pat.) Jak podaje „Polska Zachodnia”, dnia 24 b. m. przybyła do Golaszowa komisja sądowo-lekarska, która dokonała

ogledzin zewnętrznych zwłok zabitego przodownika policji Jana Sznapi. Jak wskazywały oględziny Sznape zadano 18 ran, z których 16 narzędziem ostrym, prawdopodobnie sztyletem lub dużym nożem obosiecznym, zaś dwie rany narzędziem tępem. Orzeczenie wydane przez komisję brzmi następująco: Jako przyczynę śmierci ustaliła sekcja przecięcie tarczycy i powstałe stąd wielkie krwawienie.

Inne rany, jakkolwiek bardzo ciężkie, nie były zdolne spowodować zgonu. Po zadaniu śmiertelnej rany denat żył przypuszczalnie jeszcze około 2 godzin. W tym czasie, zwłaszcza uwzględniając silną jego budowę, pomoc lekarska mogła być skuteczna.

### Koniec zbożowego dumpingu sowieckiego.

Zbożowe zapasy Rosji wyczerpały się. — Rosja kupuje kukurudzę rumuńską.

WIEDEN (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że z Konstancy nadeszła wiadomość, iż zapasy rosyjskiego zboża, przeznaczonego na wywóz, wyczerpały się. Okrety zagraniczne, które zawinęły do portów rosyjskich z zamiarem przyjęcia ładunku zboża dumpingowego, wróciły bez ładunku i przyjeły w Konstancy pszenicę rumuńską. Wszystkie okrety frachtowe opuściły Rosję. Rząd sowiecki wznowił w Rumunii rokowania celem zakupu kukurydzy. Jedną taką umową weszła już nawet w życie. Z tego powodu ceny płodów rolnych znacznie wzrosły w Rumunii.

### Wrzenie w armji sowieckiej.

Bunt garnizonu moskiewskiego miał nastąpić 7 grudnia.

(Tel. od własnego korespondenta).

KRÓLEWIEC. 25.XI. Osoby przybyłe tu dziś z Moskwy mówią, że wrzenie ogarnęło prawie całą armję sowiecką. Nadzwyczajne środki ostrożności przedsięwzięte dla ochrony Kremla przez oddziały G. P. U., tłumaczą się wykryciem spisku w garnizonie moskiewskim, który miał podnieść zarzewie buntu wojskowego w dniu 7 grudnia t. j. w dzień święta rewolucji bolszewickiej. Na czele zbuntowanych miał stanąć aresztowany obecnie b. wódz naczelny armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie, Blücher.

Kreml w dalszym ciągu strzeżony jest przez wierne oddziały G. P. U. Pułki w których wykryto sprzyśszenie wysłane zostały na prowincję, zaś do Moskwy zaczęły przybywać wierne pułki gruzińskie, do których Stalin jako gruzin ma zaufanie.

### Aresztowania w armji czerwonej na Białorusi Sowieckiej.

W Wilnie otrzymano ze źródeł wiarogodnych, wiadomość, iż w Mińsku z rozporządzenia władz moskiewskich zostali aresztowani dowódca 3 lotnego oddziału, komisarz Sztengel i dowódca 31 pułku konnego Warkadzkiej. Równocześnie aresztowano i usunięto ze stanowisk 12 naczelników szwadronów i kompanji piechoty.

W Orszy uwieziono komendanta miasta i jego zastępcę. Wczoraj na teren Białorusi Sowieckiej przybyły dwa pułki kawalerji i pułk piechoty chińskiej.

W Mińsku skoszarowano bataljon karabinów maszynowych i aut pancernych.

### Śmiertelny pościg za tajemniczym samolotem sowieckim.

Wczoraj rano mieszkańcy pogranicza sowieckiego w rejonie Chocienicz (pow. mołodeczański) byli świadkami silnej strzelaniny pochodzącej od strony sowieckiej.

Po pewnym czasie na horyzoncie ukazał się tajemniczy samolot, który był ścigany przez dwa inne płatowce. Samoloty ścigające ostrzeliwały gęstym ogniem karabinów maszynowych aeroplan. W pobliżu granicznej osady Buchnowicze z obserwatorium granicznego do szybującego samolotu oddano przeszło 10 strzałów armatnich oraz kilkanaście salw karabinowych. Aparat widocznie trafiony pociskami opadł tuż przy samej strażnicy sowieckiej Kałacze oddalonej o kilkanaście mtr. od granicy polskiej.

Teren, gdzie opadł tajemniczy samolot został momentalnie obstawiony przez konne i piesze oddziały sowieckiej straży granicznej.

### Jak przedstawia się sytuacja w Moskwie.

RYGA. (Pat.) Korespondent „Rigasche Rundschau” donosi o ostatnich wypadkach w Moskwie: W-g informacji korespondenta, w ostatnich dniach miały miejsce częste narady Stalina z komisarzem wojennym Woroszyłowem, którego Stalinowi udało się przeciągnąć na swoją stronę. Z powodu pogłosek o zabójstwie Stalina korespondent pisze, że 21 b. m., między g. 11 a 12, Stalin przyjechał w samochodzie do swego mieszkania i wziął udział w posiedzeniu centralnego biura partji komunistycznej. Ten sam korespondent donosi, iż w tych dniach 4 dowódców korpusu zostało odwołanych ze swych stanowisk, a 6 wyższych oficerów sztabowych czerwonej armji aresztowanych. Dalej korespondent nadmienia, że nazwiska redaktorów „Krasnoj Zwiędzy”, Gamarnika, Ejdemana i Diegtiarewa, nie spotykają się już więcej w wyżej wymienionej gazecie, a na ich miejsce odpowiedzialnym redaktorem został mianowany Landa, osobistość zupełnie nieznaną. Gamarnik był szefem P. U. R. (Politiczeskoje Uprawlenje Rewwojensowiet), czyli organu, którego zadaniem było czuwanie nad nastrojami armji czerwonej. Ejdeman pełnił funkcje dyrektora wojskowej akademji czerwonej armji, zaś Diegtiarew był pomocnikiem i prawą ręką Gamarnika. Jak się więc okazało, osoby te, powołane do śledzenia nastrojów w armji czerwonej, same były najbardziej nieprawomyślnie. Z innych źródeł donoszą, że Stalinowi udało się utworzyć nową grupę ludzi z Woroszyłowem na czele, którzy Stalina popierają. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie nie należy spodziewać się zmiany kursu w polityce sowieckiej, zaś Stalin pozostanie na swym stanowisku.

### Teror na wsi sowieckiej.

RYGA. (Pat.) Jak donosi „Jau-nakas Zinas”, w pobliżu granicy lotewskiej w rejonie Ostrowa stale dają się słyszeć strzały armatnie i karabinowe. Jak donoszą, osoby zamieszkałe po tamtej stronie granicy, którym udało się przejść na stronę lotewską, opowiadają, że przybyłe oddziały wojskowe prowadzą formalną wycję z miejscową ludnością, zorganizowaną w gospodarstwach kolektywnych, która nie wydaje władzom sowieckim zboża. TALLIN. (Pat.) Jak donosi „Paewalegt”, zamieszkał w okolicy Jamburga koloniści narodowości estońskiej zamordowali trzech przedstawicieli G. P. U., którzy przeprowadzali rekwizycję zboża. Wkrótce po tym wypadku przybyły wzmocnione oddziały wojskowe z Leningradu, które aresztowały i wywoziły prawie wszystkich mężczyzn, zamieszkujących estońskie kolonie. Zonóm aresztowanych, które udały się do Leningradu celem poinformowania się o losie ich bliskich, odmówiono wszelkich informacji. Najprawdopodobniej zostaną oni wszyscy rozstrzelani.]

### Wielki proces polityczny w Moskwie.

MOSKWA. (Pat.) W dniu 25 bm. rozpoczął się tu proces członków „partji przemysłowej”. Proces nosi charakter publicznej rozprawy i dlatego odbywa się nie w gmachu sądowym, lecz w lokalu Centrali Związków Zawodowych z udziałem przedstawicieli fabryk i organizacji robotniczych. Przewodniczy sędzia Wyszynskij, który w swoim czasie prowadził proces szachtyński. Oskarża prokurator Krylenko, znany również z procesu szachtyńskiego. Do procesu jak wiadomo, wpłano francuskich mężów stanu Poincarego i Brianda. Z partji przemysłowej zrobiono forpocztę francuskiego imperjalizmu, przygotowującego rzekomo zbrojną interwencję przeciwko Sowietaom.

W związku z tem od dłuższego czasu prowadzona jest w prasie sowieckiej ostra i złośliwa kampanja przeciwko Francji. Jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną proces „partji przemysłowej” wyzyskany został dla podniesienia nastroju mas oraz wzmocnienia spoiłości partji komunistycznej. W fabrykach, zakładach przemysłowych, instytucjach, organizacjach sowieckich itd. odbywały się meetingi, na których z reguły uchwała się opodatkowanie na fundusz wojskowy, wykonanie planu „piatiletki”, propagande za wstępowaniem do partji, potępienie partyjnych opozycjonistów, wreszcie wyprzedzając przewód sądowy żąda się dla „szkodników-interwencyjontów” kary śmierci. Dzisiejsza prasa moskiewska poświęca procesowi oraz „grożącej Sowietaom interwencji” pół kolumny. W godzinie otwarcia procesu w Moskwie, Leningradzie i większych ośrodkach fabrycznych, z polecenia Centrali Związków

Zawodowych, odbyły się demonstracje przeciwko „szkodnikom wewnętrznym” oraz „interwencyjontom zagranicznym”. Ciekawe jest, że wydawane przed paru dniami bilety wstępu na salę posiedzeń zostały w ostatniej chwili anulowane i zarządzone ponownie wydawanie biletów.

MOSKWA. (Pat.) — W dn. 25 b. m. o godzinie 3 min. 20 rozpoczęło się specjalne posiedzenie Sądu Najwyższego Z. S. R. R. Rozpoczął się proces przeciwko członkom t. zw. partji przemysłowej. Gmach Centralnej Rady Związków Zawodowych otoczony jest kilkakrotnie kordonami milicji i wojska. Straż wewnętrzną w gmachu pełnią oddziały G.P.U., które sprawdzają tożsamość wszystkich wchodzących na salę. Posiedzenie sądu odbywa się w tak zw. sali kolumnowej. Publiczności na sali bardzo niewiele. Na galerji nikogo niema. Łoża dyplomatyczna prawie pusta. Licznie jest jedynie reprezentowana prasa zagraniczna i miejscowa.

O godzinie 3 min. 35 wprowadzono oskarżonych w liczbie 8 osób: prof. Ramzin, prof. Kalinin, inż. Łariczew, prof. Czarnocki, prof. Fiedotow, inż. Kuprjanow, prof. Oczkin i inż. Sytnin. Skład sądu: przewodniczący Wyszynskij, członkowie: Antonow-Saratowski, Iwanow i Lwow. Oskarżyciel Krylenko i jego zastępca. Jedynie dwaj oskarżeni mają obrońców. Pozostali odmówili się. Na początek rozprawy zjawił się Karachan, wicekomisarz spraw zagranicznych. Po odczycaniu aktu oskarżenia wszyscy podsądni przyznali się do winy. Obecnie rozpoczęło się przesłuchiwanie Ramzina.

### Faszystowsko-bolszewickie sympatje.

Spotkanie Grandiego z Litwinowem.

MEDJOLAN. (Pat.) — Minister Grandi i komisarz ludowy ZSSR. Litwinow spotkali się w dniu 24 b. m. i odbyli długą i przyjacielską rozmowę, wymieniając poglądy w sprawie zagadnień politycznych i gospodarczych, interesujących oba kraje oraz w sprawie rozwoju stosunków sowiecko-włoskich.

RZYM. (Pat.) Spotkanie min. Grandiego z Litwinowem w Medjolanie wywołało zrozumiałe zainteresowanie w sferach politycznych. Było ono niespodzianką nawet dla tych, którzy dokładnie obserwowali przebieg rozpraw genewskich. Gwałtowne artykuły prasy włoskiej przeciw Sowietaom, które ostatnio ukazały się w „Giornale della Domenica”, „Popolo d'Italia” i innych, nie zapowiadały serdeczności, jaka towarzyszyła spotkaniu w Medjolanie.

Dzienniki wtorkowe nie wymieniają problemów, poruszonych przez obu polityków. Pewne światło rzuca korespondent genewski „Popolo d'Italia”, mówiąc, że nieoczekiwany wyjazd Litwinowa wywołał konsternację oraz stwierdzając, że na genewskim gruncie spotkanie z Grandim związane jest z pobytem hr. Bethlena w Berlinie oraz przyjazdem do Rzymu tureckiego ministra spraw zagranicznych Tewfika.

Następnie dziennik pisze, że widmo bloku włosko-rosyjsko-niemieckiego, o którym ciągle piszą dzienniki francuskie, oraz Małej Ententy, stanęło, jako groźna rzeczywistość, a związek, zachodzący pomiędzy taką hipotezą, a dobreimi stosunkami trzech wielkich mocarstw z grupą turecko-bulgarsko-grecko-węgierską, stworzył w kołach genewskich wrażenie, że coś istotnie powstaje w Europie wokoło Włoch.

Taki blok 7-miu mocarstw, obejmujący 300 milionów ludzi, zmusza do poważnego rozmyślenia oraz do najrozmaitszych fanazyj na ten temat. Korespondent dziennika „Mattino” wskazuje, że stanowisko, zajęte przez Litwinowa w Genewie, logicznie musiało doprowadzić do spotkania w Medjolanie. Jak wiadomo, Litwinow zgłosił sprzeciw w zakresie wiazania przyszłej konferencji rozbrojeniowej z Ligą Narodów. Deklaracje te były uważane za propagandę, lecz swym wyjazdem do Medjolanu Litwinow potwierdził wolaściwe znaczenie swych oświadczeń.

RZYM (Pat.) Litwinow odjechał do Szwajcarii.

### Faszizm a niebezpieczeństwo wojny.

Mowa socjalisty Renanda w parlamencie francuskim.

PARYŻ. (Pat.) Izba rozpoczęła dyskusję nad kredytami na cele obrony narodowej. Deputowany socjalistyczny Renaud krytykował projekt rządowy, przyczem omawiając cele organizacji wojskowej, ganił organizację obrony granic, która jest kompromisem między systemem fortyfikacyj ciężkich i lekkich, wypowiadając się również

przeciwko polityce magazynowania materiału wojennego. Mówca dodał, że międzynarodowy faszizm stanowi wielkie niebezpieczeństwo wojny i oświadczył, że Francja nie powinna się rozbrajać, kiedy inne narody zbroją się. Mimo to jednak socjaliści głosować będą przeciwko projektowi.

### Stare obrazy

holenderskich malarzy oraz inne dzieła sztuki kupię. Władomość pod „B. B.” Hotel Georges'a. 743

### Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wileńska 11-5.

### Koszulki Jaegerowskie

swetry, pullovery, bielizna ciepła

Już są do nabycia

### w Polskiej Składnicy Galanteryjnej

FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, Zamkowa 9, tel. 5—46.

711—30



## Wylom.

Jak wiadomo, nad kolebką Litwy niepodległej stały Niemcy, stał kaiser Wilhelm, który ponoć uszczęśliwić chciał ten kraj swoim synem w charakterze księcia i wasala Rzeszy. Upadek cesarstwa przekreślił te plany tylko częściowo — wpływ niemiecki pozostał na Litwie przemocy, a skierowany przed wszystkim przeciwko porozumieniu Litwy z Polską.

Dla Niemców Litwa jest potrzebna jako pomost do Rosji i w celu okrazenia Polski od wschodu.

Polska, po przyłączeniu tych części dawnego W. Księstwa, które etnograficznie nigdy litewskie nie były i wyraźnie ku Polsce ciążyły, zajęła wobec Litwy kowieński stanowisko wyczekujące, licząc na to, że te same wszechpotężne czynniki historyczne, które w XIV, XV i XVI wieku doprowadziły do pamiętnych aktów w Krewie, Horodle i Lublinie, wcześniej lub później doprowadzić muszą do porozumienia pomiędzy sąsiedziami, spokrewnionymi narodami.

Myliłby się, kto by sądził, że porozumienie to zależeć jest bądź to od sprawy wileńskiej, bądź od innych jakichkolwiek ustępstw ze strony Polski na rzecz Litwy. Porozumienie to nastąpi wtedy, gdy społeczeństwo litewskie — podobnie jak przed 500 laty zrozumie, że zguba jego w związku z Niemcami — ratunek w oparciu się o Polskę, która raz już wydarta ten kraj ze szponów krzyżackich, zachowała mu język i świadomość narodową, całkowicie utracone przez pokrewnych Litwie Prusów, pod panowaniem niemieckim.

Są pewne wskazówki, że przekonanie to uczyniło sobie torową drogę w umysłach litewskich.

Punktem zwrotnym stała się stosunkowo drobna sprawa klajpedzka.

Niemcy, występując z pretensjami do tego skrawka ziemi zamieszkałego przez ludność mieszaną, mają plany znacznie dalej sięgające, niżeli obrona kilkudziesięciu tysięcy swych rodaków, kraj ten zamieszkujejących.

Chodzi im o... precedens, o zmianę istniejących granic. Wiedząc, że zarówno ze strony Polski, jak i Francji, natrafiłby na niezłomny opór, idą dziś w kierunku najmniejszego oporu, w kierunku słabej Litwy, licząc na to, że po odzyskaniu Klajpedy, łatwiej już pójdzie sprawa z polskim „korytarzem”, Śląskiem, a w końcu dojdzie do rewizji granic francuskich i ostatecznej likwidacji skutków wojny. Jednocześnie przez niektórych polityków niemieckich, całkiem wyraźnie wysunięty został plan, oddania Polsce Litwy, jako odszkodowania za Gdańsk i Pomorze. Plan ten zyskał poparcie ze strony niektórych publicystów francuskich (Hervé) i angielskich.

Wprawdzie rozumieją na Litwie doskonale, że Polska na żąd-

nie podobne zamiany się nie zgodzi i że z tej strony nic Litwie nie zagraża, jednakże samo poczucie, że się jest „obiektem zamiany”, pionkiem w cudzym ręku, bez własnej inicjatywy i woli, zbyt jest upokorzące aby nie miało w społeczeństwie litewskim wywołać zdrowej reakcji.

Jakoż pierwszy wystąpił przeciwko zewnętrznej polityce litewskiej, przeciwko supremacji niemieckiej i za zbliżeniem do Polski organ ludowców litewskich „Lietuvos Žinios”. W ślad za nim poszedł organ drugiego wpływowego stronnictwa, chrześcijańskiej demokracji „Rytas”.

Znamiennym pod względem nastrojów anty-niemieckich jest zwłaszcza artykuł, który ukazał się w tem piśmie dn. 17 b. m.:

„W każdym podręczniku historii — pisze „Rytas” — każdy chyba czytał, iż od czasów krzyżackich prowadzą Niemcy akcję kolonizacyjną. Wyniszczyli Prusaków, Litwinów nie zdążyli wyniszczyć. Pracę tę trzeba obecnie dokończyć, kto nie zna tego ich zdania. „Gdzie orzeł niemiecki zapuszcza swe szpony, tam jest niemiecka ziemia”. Niema więc czego się dziwić, jeżeli Berlin dokłada wszelkich wysiłków, aby zapanować nie tylko w kraju Klajpedzkim, lecz i w Litwie, i jeszcze dalej”.

Dalej zaś czytamy takie zdania: „Idziemy do Berlina, tam błądzą o nas”. Za ten krok do Canosy otrzymaliśmy pokwitowanie, wypisane w Genewie. Idźmy jeszcze dalej, na Wilhelmstrasse, jeszcze więcej im się kłaniajmy, dajmy i sznur narzucić sobie na szyję i sami weźmy na drzewo. Niestety, nie rozumieliśmy jeszcze psychologii Niemców. Klękaj przed nim, on obrzuci ciebie błotem”.

Od takiego jasnego poglądu na „uszczęśliwiający” Litwę dotychczas „protektorat” niemiecki, już krok tylko do zrozumienia, że o osobniona Litwa nie potrafi oprzeć się naporowi niemieckiemu, że jedynym sojusznikiem w odwiecznej walce z krzyżactwem, jak przed 500 laty tak dziś może być tylko Polska.

Wypowiada to wyraźnie jeden z bardziej wpływowych przywódców chrześcijańskiej demokracji, parafrazując znane przysłowie francuskie w ten sposób: „*Les ennemis de nos ennemis sont nos amis*”.

Czyli że prawdziwym wrogiem Litwinów są — Niemcy, ponieważ zaś Polacy są wrogami Niemców, powinni oni być przyjaciółmi Litwinów. Trzeba przyznać, iż rozumowanie to całkiem logiczne. Nie brak i pozostał głosów trzęwionych w prasie opozycyjnej litewskiej, jak np. takie rozumowanie, że Klajpeda jest w ręku litewskim i nie trzeba tego realnego nabytku wyrzekać się w zamian za obietnicę niemieckie w sprawie Wilna i że dotychczasowa litewska polityka wileńska była błędna.

Zaznaczyć trzeba, że obydwie stronnictwa: ludowe oraz chrześcijańskie posiadały w poprzednim sejmie kowieńskim więk-

szość absolutną i chociaż dzisiaj, skutkiem panującej tam półdyktatury, są w opozycji, przecież posiadają śród szerszych mas ludowych znaczny wpływ.

Ta zmiana nastrojów, która dokonywała się obecnie w opinii litewskiej, zaniepokoiła nie na żarty Niemców. Organ niemiecki-go min. spraw zagranicznych do spraw wschodnich „Rigasche Rundschau” poświęca tym sprawom obszerny artykuł wstępny, w którym streszcza polonofilskie głosy prasy opozycyjnej litewskiej. Wprawdzie organ urzędowy litewski „Lietuvos Aidas” stoi dotychczas na nieprzejednanym w stosunku do Polski stanowisku, próbuje polemizować z „Rytasem” i „Lietuvos Žinios”, ale — jak słusznie stwierdza „Rigasche Rundschau” — czyni to szablonowo, z urzędu, bez szczerego przekonania i temperamentu jakim do niedawna odznaczała się urzędówka litewska, gdy chodziło o zwalczanie Polski.

Organ niemiecki stwierdza dalej, że Polska od niepamiętnych czasów nie występowała z inicjatywą w stosunku do Litwy, że zawsze umiała spokojnie wyczekać, aż Litwa sama do niej o pomoc się zwróci i że obecnie Polska tej samej, tradycyjnej trzyma

się taktyki — z dobrym skutkiem.

Wprawdzie — kończy swe rozważania „Rigasche Rundschau” — nie należy spodziewać się w najbliższej przyszłości zbyt radykalnego przewrotu stosunków. Zanim dojdzie do „wielkiego porozumienia” pomiędzy Polską a Litwą, projektowane jest „małe porozumienie”, dotyczące spraw tranzytowych i ustanowienia konsultacji polskiej... na razie nie w Kownie, ale w Klajpedzie i wyłącznie tylko do spraw spławu na Niemnie. Oczywiście pragną Niemcy wszelkimi siłami zapobiec temu „małemu porozumieniu”, jednakże pismo niemieckie przewiduje dość melancholijnie, że na ten raz poważniejsze strony dojdą do porozumienia... bez pośrednictwa Niemiec, i że to porozumienie nastąpi prawdopodobnie w Paryżu, jeszcze w ciągu grudnia r. b.

Nie przysądzać tych wypadków, możemy jedynie stwierdzić, że pierwszy, narazie niewielki wylom w murze nienawiści, którym Niemcy opasały Litwę, został dokonany.

Co do nas, mamy dość czasu, możemy spokojnie czekać aż mur ten rozsypie się pod niewidzialnymi ale potężnymi ciosami logiki dziejowej.

## Czerwony Napoleon.

Po aresztowaniu gen. Bluchera.

Kim jest aresztowany niedawno sowiecki generał Blucher, głośny ze swych walk na Dalekim Wschodzie z Chińczykami, zwany „czerwonym Napoleone” i posiadający o bonapartyzm?

Według urzędowych danych, ogłoszonych w sowieckiej encyklopedji, Bazyli Konstantynowicz Blucher, który dawniej zwał się Miedwiedjew, jest robotnikiem-komunistą, pracującym przed wojną światową w mityszceńskiej fabryce wagonów.

W 1910 roku karany był więzieniem za strajki, w 1914 znajdował się w carskiej armji jako szeregowiec i został awansowany na podoficera, odznaczony się w walkach, był ciężko ranny i zwolniony z wojska 1915 r. Pracował następnie w Sormowie i Kazaniu w fabrykach mechanicznych. Do partji należy od 1916 r., po przewrocie bolszewickim pracował w samarskim komitecie rewolucyjnym i walczył z gen. Dutowem.

W okresie wojny domowej tak się dalece zasłużył bolszewikom, iż został pierwszym kawalerem orderu „Czerwonego Sztandaru”. Następnie walczył z Kołczakiem jako dowódca dywizji, potem z

Wranglem; w r. 1921—22 był wodzem naczelnym i prezesem rady wojennej Republiki Dalekiego Wschodu.

To są dane urzędowe. Natomiast według danych półurzędowych Blucher wcale nie jest proletariuszem Miedwiedjewem.

Niemiecki nadporucznik Balk zapewnia, że Blucher jest — byłym oficerem austriackim, Titzem, który, po przewrocie marcowym w Rosji był delegowany dla szerzenia rozkładu w armji rosyjskiej i spełniał różnego rodzaju nadzwyczajne poufne polecenia. Titz-Blucher „pracował” latem 1917 r. w Kronsztadzie, był w Moskwie podczas przewrotu i tam zorganizował ostrzeliwanie Kremia.

Inne źródła zagraniczne utrzymują, że generał Słaszczew miał oświadczyć, że Blucher jest byłym oficerem austriackiego sztabu generalnego majora Titzem. Przed wojną światową pozostał już przy niemieckim sztabie generalnym pod rozkazem pułk. Bauera.

Które z tych informacyj o Blucherze są prawdziwe obecnie rozstrzygnąć trudno.

## POKŁOSIE WYBORCZE.

Jak zwykle — kłamstwo.

Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość z Oran o rozdawaniu w czasie wyborów w tamtejszej komisji obwodowej fałszywych numerków 4 i 7. Usunięcia tego nadużycia domagał się niejaki p. Matejunas. Obecnie „Słowo” podaje następująca wiadomość:

„Podczas wyborów do Sejmu na stole w lokalu komisji obwodowej znalazły się w niewytłomaczony sposób sfalszowane kartki wyborcze. Spowodowało to interwencję tego samego Matejunasa u komisarza wyborczego i atak wileńskiego organu endecji na władze którym imputowano bezczynność i umóżliwienie nadużyć.

W trakcie dochodzenia okazało, że sfalszowane kartki podrzucił sam Mate-

junas, chcąc w ten sposób spowodować złożenie protestu wyborczego do Sądu Najwyższego. Podczas rewizji w mieszkaniu prowokatora znaleziono dużo sfalszowanych numerków, identycznych do podrzuczonych w komisji.

Matejunas będzie odpowiadał za przestępstwo przeciw czystości wyborów.

„Słowo” poprostu kłamie. Przedewszystkiem Matejunas nie był „mężem zaufania”. Listy Narodowej Niestety w Oranach nie było wcale „męża zaufania”, № 4.

A powtóre, czy to Matejunas podrzucał sfalszowane numery czwórki i siódemki w całym okręgu wileńskim, gdzie ujawniono je aż w 65 obwodach, jak wykazano w komisji obwodowej? Ciekawo byłoby to „prowokator”, który — nie znając wyniku wyborów — już zgóry przygotowywał materiały do protestu.

## Z prasy.

### Co dalej?

P. St. Thugutt, na łamach redagowanego przez siebie „Tygodnia”, snując refleksje na temat wyników wyborów sejmowych do wodzi, że mimo bezprzykładnych wysiłków obóz rządowy nie zdołał złamać ostatecznie politycznych organizacji stronnictw niezależnych.

„Pomijając Wielkopolskę, — pisze autor — która walczyła namiętnie wytrzymała nadszalenie próbie okręgu centralnego, była Kongresówka. Wyrzuciła zwłaszcza wieś, w której można było się obawiać zupełnej depresji, wyrażającej się w niechęci czy w obawie głosowania. Pozbawiona możności zgromadzenia się, w wielu miejscach pozabawiona przywódzstw, bez środków, bez druków agitacyjnych szła masa wyborcza do urny milczkiem i z kamiennym uporem i naogół choć z dużymi stratami doszła. W niektórych okręgach składano na unieważnione listy po kilkadesiąt tysięcy głosów; oczywiście, była to tylko demonstracja, ale taka, która w duszę zapada głęboko. To też jest szkoła wychowania politycznego narodu”.

Stawiając pod znakiem zapytania plebiscytowy charakter obecnych wyborów, p. Thugutt zapytuje, co dalej?

„A teraz co dalej po tym epizodzie wyborczym, który niczego nie kończy? Trwać z tym sejmem, otrząbając zwycięstwo i używać rozkoszy życia, można będzie całe pięć lat, byleby rozwój wypadków nie przekreślił planów”.

### I potem:

„Kiedy się ma w ręku rząd i sejm i pozatem tak wysokie mniemanie o swojej misji, nie można się już tłamać żadnymi krzykami opozycji, które przeszkadzają w pracy”.

Kraj cały z najwyższem zainteresowaniem obserwować będzie rozwój sytuacji, jaka się po wyborach w kraju wytworzyła.

### Same sukcesy!

Sanacyjny „Przełom”, organ udający frondę grupy Zjednoczenia pracy miast i wsi, nazywa

## Senatorowie wybrani z listy № 4

Według tymczasowych obliczeń na podstawie niedzielnych wyborów z listy narodowej Nr. 4 do Senatu wejda: z okręgu Warszawy — miasto — prof. B. Wasiuński, z województwa warszawskiego — Stanisław Godlewski, z województwa Lubelskiego — Zygmunt Wasilewski — publicysta, redaktor „Myśli Narodowej”, z woj. białostockiego — M. Siciński (i możliwie Wi. Berezicki), z woj. łódzkiego — Wi. Jabłoński, publicysta, z woj. lubelskiego — St. Kozicki, b. senator

## Wybory do sejmu śląskiego.

Jednocześnie z wyborami do Senatu, w niedzielę, odbyły się wybory do Sejmu Śląskiego. Zaznaczyły się one niezwykle burzliwym przebiegiem. Zabite zostały dwie osoby, wiele jest poturbowanych i rannych.

Wyniki są następujące: Wybory, dokonane latem b. r. dały sanacji 10, w obecnych wyborach 19 mandatów, Blok katolicko-ludowy latem otrzymał 13, do czego dołączyły się 3 mandaty NPR, razem 16 — obecnie 19 mand., czyli zyskał 3 mandaty po bardzo ciężkiej walce; należy tu uwzględnić jeszcze różnorodność numerów w okręgach, co dezor-

jentowało po części wyborców i spowodowało unieważnienie znacznej ilości głosów.

Niemcy mieli 15 mandatów, teraz zaś tylko 7. Dodac należy, iż w jednym z okręgów lista niemiecka została unieważniona.

Socjaliści mieli 5 mandatów, teraz 3, z czego dwa polskie.

Komuniści mieli dwa mandaty, teraz nie zdobyli żadnego.

Sanacja nie zdobyła większości w Sejmie Śląskim, do czego całą siłą dążyła. Losy Sejmu znowu stoją pod znakiem zapytania, chyba że razem z sanacją pójda Niemcy.

12 wagonami wykołotała się i spadała do rowu.

Maszynista pociągu został zabity, palacz i 3 funkcjonariuszy kolejowych odniosło ciężkie rany.

Na miejsce wypadku przybyły niezwłocznie brygady robotnicze i saperzy, celem naprawienia uszkodzonego rasytu i toru.

Ruch pociągów pasażerskich odbywa się narazie z przesiadaniem. (a)

## Z Białorusi sowieckiej. Katastrofa kolejowa w Mińsku.

Na linii kolejowej Komajsk Niegoroleje, wskutek ostatnich wielkich opadów śnieżnych i deszczu, osuwały się nasypy torowy pod przejeżdżającym pociągiem towarowym. Lokomotywa wraz z

grafie. Nie ogranicza się jednak prof. Pigoń do podania odmian tekstu, lecz poprzedza go szczegółowym opisem dwóch rękopisów i, co ciekawsze, próbuje ustalić niektóre szczegóły chronologiczne powstania „Zdań i uwag”. Do tekstu dołączono dwie podobizny autografu.

W dziedzinie tekstów szkolnych zwraca uwagę serja druga „Wielkiej Biblioteki”. Dotąd ukazało się w tej serji sześć tomików mickiewiczowskich: „Pan Tadeusz” w oprac. J. N. Millera \*, „Grażyna”, „Dziady wileńskie i drezeńskie”, „Konrad Wallenrod” i „Wybór drobnych utworów”. Na podstawie wymienionych wydań można ustalić pewien kanon wydawniczy, stosowany konsekwentnie do wszystkich tomików. Cz. I zawiera tekst, oddany naogół poprawnie. Cz. II zawiera objaśnienia i przypisy wydawców. Istota rzeczy (t. zn. nowość z punktu widzenia pedagogicznego) leży właśnie w autonomizacji przypisów. Obejmują one: 1) zcyfrowy twórcy w okresie, w którym dzie-

lo powstawało; 2) wybór materiału, ilustrującego genezę utworu, opartą na korespondencji lub pamiętnikach poety, świadectwach współczesnych, wpływach i pokrewieństwach literackich, pobudkach zewnętrznych i przejściach duchowych poety (t. zw. geneza psychologiczna); 3) sądy o dziele samego autora, jemu współczesnych i potomnych, wyjątki z opinii historyków i krytyków literatury; 4) wpływ omawianego utworu na literaturę późniejszą polską i obcą, na malarstwo i muzykę; 5) przekłady na języki obce, a ewentualnie i inscenizacje; 6) wzory zagadnień do opracowań i 7) bibliografię najważniejszej literatury przedmiotu. Ponieważ wydania te służyć mają czynieniu zadość metodzie poszukiwawczej, że posłużymy się terminologią znakomitego dydaktyka B. Nawroczyńskiego, a nie metodzie podającej, uczyniono wszystko, aby zwracać z rozpoznaniem szeroko werbalizmem i stworzyć uczniom odpowiedni warsztat pracy, przypominający system laboratoryjny. Pedagogiczność wartości tych wydań polega na tem, że opracowują je puda-gogowie-praktycy t. zn. nauczyciele czynni, którzy lepiej niż kto inny zdają sobie sprawę z potrzeb i możliwości szkoły średniej.

L. Sienkiewicz.

(Dok. nastąpi).

## Mickiewicz w ostatnim trzyleciu.

(W 75-tą rocznicę zgonu poety, zamiaszt wspomnienia).

Najgłębszym niewątpliwie rodzajem holdu, jaki społeczeństwo może złożyć poecie, najwyższym



Portret A. Mickiewicza z r. 1830

wykładnikiem żywością jego poezji — jest znajomość dzieł twórcy. Do osiągnięcia tej zna-

ności, kroczy się nieraz dziwnymi drogami. W ciągu ostatnich kilku lat byliśmy świadkami dwóch polemik, stoczonych o Mickiewicza. Pierwsza z nich z r. 1925, zainicjowana przez J. N. Millera problemem „uniwersalizm, czy indywidualizm”, rychło zesłała w węższe łozysko i przestoczyła się w spór o „Pana Tadeusza”. Druga z r. 1929—30, której asumptem był Boy-Zeleński, przedmowa do Kridlowego wydania dzieł Mickiewicza, podjęła kwestję, którą można oznaczyć schematycznie, terminem „bronzownictwo, czy bronzoburstwo”. Nie będziemy tu wracać do tych spraw, które i na tem miejscu były niejednokrotnie oświetlane. W każdym razie rzecz można, że obie te polemiki przyniosły niejedną korzyść nauce i literaturze: pozwoliły dokonać próby rewizji stosunku naszego do romantyzmu; zmusiły do wglądania w rozmaite zagadnienia drugorzędne; dowiodły niezbicie, że twórca „Pana Tadeusza” próby czasu się nie lęka; a wreszcie, i to może najważniejsze, dały podniętę do nowych wydań dzieł poety, oraz studjów krytycznych, związanych z jego twórczością.

Oczywiście, w tym podobnym szkicu nie mogę wdawać się w szczegóły. Ograniczam się do nowych wydań utworów i rozpraw polskich, opublikowanych książkowo w ciągu ostatniego trzylecia.

Wpiew wydania, Zbiorowego, ale jednak nie kompletnego, wydania „Dzieł Mickiewicza” pod red. Manfreda Kridla dokonała Biblioteka Arcydziel Literatury (Warszawa 1929, tomów 2). Jest to wydanie popularne. Uwzględnia zarówno poezję jak i prozę, od pierwiocin twórczości począwszy, a na Kursie literatur słowiańskich i artykułach w „Trybunie ludów” skończywszy. Dobry papier, wyraźne czcionki, czystość druku, kilka drzeworytów, poręczny format — przyczyniają się do tego, że wydawnictwo może odegrać istotnie rolę popularyzatora twórczości poety. Ale czy do wzrostu znajomości i kultu Mickiewicza przyczyni się w równym stopniu słowo wstępne Boya-Zeleńskiego, pełne drugorzędного materiału anegdotalnego, pochodzącego od niefachowca — w to nie chce się nam jakoś wierzyć. Jakkolwiek ocenimy całą akcję wraz ze swoistem metodami Boya, zmierzającą do „odbronzowienia” Mickiewicza, twierdzimy stanowczo, że krytyk obrał dla swych eksperymentów teren niewieściwy. Zainteresować czytelnika sensacją (a sensacją jest choćby to, że o Mickiewicza pisze... Boy) — jest to ostatecznie sposób dość łatwy, ale czy naprawdę skuteczny?

Innego rodzaju wydanie dał nam Stanisław Pigoń: „Poezje” w czterech tomach (Lwów 1929,

Nki. Gubynowicza i Syna). Zadań tego podjął się wydawca z tego względu, iż niektóre wydania przedwojenne są wyczerpane, inne grzeszą mimo wszystko nieuzupełną poprawnością. Tekst omawianego wydania oparto bądź na ostatnich wydaniach, dokonanych za życia poety, bądź na autografach. Komentarz ograniczono do minimum, wychodząc z zasady, aby między czytelnika a dzieło nie wprowadzać „czynnika pośredniczącego”. Ponadto zaopatrzone każdy tom przy końcu w uwagi wydawcy o czasie powstania utworów, o ich pierwodrukach i autografach, w najważniejsze warianty oraz bibliografię ważniejszych wydań i opracowań. Za punkt ambicji postawił wydawca, by tekst dzieł przekazać możliwie nieskazitelnie. Poezję, tłoczoną na bardzo dobrym papierze i ujętą w przystojną okładkę, zaopatrzone w kilka faksymilów autografów i ozdobił czterema podobiznami poety. Zarówno więc edytorska strona wydania, jak i typograficzna przedstawiają się bez zarzutu. Stoi więc ono o wiele wyżej, niż wydanie Kridla.

W Rozpr. i mat. Wydz. I Tow. Przyj. Nauk w Wilnie tenże wydawca opublikował „Autograf Zdań i uwag A. Mickiewicza” (Wilno 1928). Jest to pierwsze krytyczne wydanie utworów gromicznych poety, oparte na auto-



## ŻYCIE KATOLICKIE

### Nagle uzdrowienie śmiertelnie chorej robotnicy w Lourdes.

„Gazette de Grotte” w Lourdes i „Luzerner Vaterland” donoszą o nagłym uzdrowieniu w Lourdes młodej dziewczyny szwajcarskiej. Ponieważ, jak wiadomo, ogłaszane są tylko te uzdrowienia, które pod względem medycznym uznane zostały za bezsporne przez biuro lekarzy, więc wspomniane sprawozdanie jest bezwarunkowo autentyczne.

Sprawa dotyczy niejakiej Lidji Lischer, córki robotnika z Perlen (parafia Root, kanton Luzerna). „Dziennik Grotty”, opierając się na protokołach lekarzy i na zeznaniach naocznych świadków, opisuje stopniowy rozwój choroby od r. 1924 i straszliwe cierpienia biednej dziewczyny, przyczem wymienia w kolejnym porządku następujące choroby: operacja ślepej kieszki, gruźlica płuc, wrzód na żołądku, gruźlica stopy paciorkowej, odległy pleców, cierpienia kieszki i pęcherza, bezsenność, częste wydzielanie się ropy przez stałe zaropione dwa wrzody, febra, bóle serca, gruźlica otrzewnej, paraliż lewej ręki.

W r. 1929 trzeba było sztucznie odżywiać chorą, lekarze oczekiwali bliskiej śmierci dziewczynki. W maju 1930 r. uczyniono zadość pragnieniu dziewczynki i obandażowaną gipsem zawieziono Lidję do Lourdes. W drodze mimo zastrzyków morfiny ciało jej przeszywały okropne bóle. Pierwsze zanurzenie w sadzawce nie przyniosło poprawy. W wigiliję odjazdu, 13 maja pielęgniarki i księża z pielgrzymki naradzali się, jak tę umierającą przewieźć jeszcze żywą do domu. Pokryjomu kupiono krucyfiks, by mieć pod ręką krzyż mogiły. Chora jeszcze raz chciała być zanurzoną w świętej wodzie. Za ledwie wyjęto ją z wody, ciało jej przeszło niewypowiedziany ból, w chwilę potem poczuła się jednak zupełnie dobrze. Chciała natychmiast wstać i chodzić. W biurze sprawdzań lekarze po dwugodzinnym, żmudnym badaniu orzekli, że nastąpiło nagłe, całkowite i nie dające się wytłumaczyć w sposób naturalny uzdrowienie i że zaszły nawet widzialne zmiany anatomiczne. Sprawozdanie proboszcza z Root z 20 października stwierdza, że uzdrowiona dziewczynka jest zupełnie zdrowa i że wykonywa wszelkie prace z zakresu gospodarstwa domowego.

Jeżeli to nagłe i całkowite uzdrowienie zachowa swą moc, to po rocznej obserwacji zostanie wciągnięte do księgi protokołów biura sprawdzań w Lourdes, jako „uzdrowienie nie dające się wytłumaczyć po ludzku i przewyższające siły natury”. Ta księga, którą poświęcały w Lourdes przeszło 9.000 lekarzy z całego świata i różnych wyznań, uwieczniła już przeszło 4.500 cudownych uleczeń.

### Koleje papieskie.

Wmyśl postanowien traktatu Laterańskiego, zawartego w zeszłym roku między Włochami a Watykanem, siedziba papieska ma być połączona specjalną linią kolejową z siecią kolei włoskich. Linia ta znajduje się obecnie w budowie. W związku z tem władze państwa papieskiego zajmują się kwestją pociągów, jakie kursować będą na tej linii, służąc do użytku papięty lub innych wysokich dygnitarzy świata watykańskiego.

Pociąg papieski wybudowany będzie całkowicie i wyłącznie na podstawie projektów techników włoskich przez firmę włoską. Dekoracje i umeblowanie pociągu

będą również dziełem artystów włoskich. Wagony pociągu papieskiego pokryte będą zewnątrz metalem lakierowanym na ciemno z herbem papieskim z brązu. Czerwone wagony będą wybite czerwonym adamaszkami, na suficie znajdują się będą złote boazerje, pośrodku których widnieć będzie tjara papieska.

Specjalną uwagę poświęcili technicy projektowi wagonu tronowego. Meble w tym wagonie będą mahoniowe.

Oprócz pociągu papieskiego mają być wybudowane nieco później wagony salonowe dla dygnitarzy watykańskich; w razie potrzeby będą one przeznaczane do pociągów włoskich, odchodzących z dworców rzymskich. Projektowana jest również budowa kilku wagonów towarowych koloru ciemno-niebieskiego z herbem papieskim.

## Z całej Polski.

### Grono „Kola prawników” i minister Car.

„Gazeta Warszawska” podaje następującą wiadomość:

Grono adwokatów, należących do „Kola Prawników”, wystąpiło z pismem wnoskiem na plenum stowarzyszenia o wykreślenie ministra Stanisława Cera z spośród członków „Kola”. Wniosek powołuje się na obecną sytuację prawną i metody, stosowane względem aresztowanych b. posłów. Wnioskodawcy stwierdzają, że za przetrzymywanie więźniów cywilnych w więzieniu wojskowym odpowiedzialny jest p. minister sprawiedliwości Car, a zatem nie może on pozostawać w organizacji prawniczej, posiadającej założenia praworządności.

Podpisane pod tym wnioskiem osoby oświadczają, iż w razie gdyby p. Car nadal w „Kole Prawników” pozostawał, będą musieli z organizacji tej wystąpić.

### 13 pensja urzędnikom nie będzie wypłacona.

W wystosowanym do wojewodów okólniku w związku z prowadzonymi obecnie pracami nad ustaleniem preliminarzy budżetowych związków komunalnych na r. 1931/32, ministerjum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerjum skarbu stwierdza, że wypłacanie t. zw. 13 pensji jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawnymi.

### Dekret w komercjalizacji kolei.

Jak informuje „Nasz Przegląd”, w dniach najbliższych ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji kolei państwowych. Wskutek tego dekretu będą umożliwione rokowania o pożyczkę kolejową.

### Nowa ordynacja podatkowa.

Ministerstwo skarbu nosiło się z projektem wydania w drodze dekretu Prezydenta RZplitej nowej ordynacji podatkowej.

Projekt ordynacji był w ostatnich dniach przedmiotem narad niemal we wszystkich Izbach przemysłowo-handlowych i poddany surowej krytyce. Między innymi dyskutowano był na zjeździe Związku Izby i warszawskiej Izby Przem. Handlowej, gdzie wysunęty został przeciwko niemu cały szereg zastrzeżeń. Zgodnie z życzeniem sfer gospodarczych, nowa ordynacja podatkowa wydana zostanie najprawdopodobniej przez nowy Sejm po gruntownym opracowaniu w porozumieniu z przedstawicielami sfer gospodarczych.

## Drobne wiadomości

### Proces polityczny.

LWÓW. (Pat.) W dniu 24 maja r. b. na zasadzie wyroku sądu przysięgłych skazany został na karę śmierci przez powieszenie Paweł Hnidec, rolnik ze wsi Sępowice, powiat Rawa Ruska i Michał Hnidec na 6 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo sekretarza gminy oraz za podpalenie zabudowań jednego z gospodarzy. Zabójstwa i podpalenia dokonano na tle sporów politycznych. Przeciwnik temu wyrokowi obrońca wniosła skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy uwzględnił, polecając ponowne przeprowadzenie rozprawy przed sądem przysięgłych we Lwowie. Rozprawa rozpoczęła się w dniu 24 b. m. i potrwa około 3 dni.

### Katastrofa autobusowa.

LWÓW, (Pat.) We wtorek po południu autobus, kursujący na linii Lwów-Dublan spadł z mostu, oddalonego o dwa kilometry od rogatek miejskich do koryta rzeki Pełtvi. Wskutek wypadku została zabita pewna kobieta, zamieszkała w Dublanach. Ponadto został ciężko ranny szofer, prowadzący autobus, oraz dwie inne osoby leżą. Przyczyną katastrofy miało być osłabienie kierowcy autobusu przez reflektory nadjeżdżającego samochodu.

## Z KRAJU.

### Zlikwidowanie szajki bandyckiej na pograniczu sowieckim.

Władze bezpieczeństwa publicznego przy udziale K. O. P. zlikwidowały niebezpieczną szajkę bandycką, która od roku 1928 bezkarnie grasowała na terenie trzech powiatów granicznych województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Sztab szajki ukrywał się przeważnie w lasach, skąd wydawał rozkazy do pobliskich

### Obchód Mickiewiczowski w Nowogródce.

NOWOGRÓDEK. (Pat.) We środę, dnia 26 b. m., odbędzie się w Nowogródce uroczystości, związane z 75-tą rocznicą zgonu Adama Mickiewicza. Uroczystości rozpoczną się mszą żałobną w kościele farynym. Wieczorem o g. 17 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Pigoń, wygłosi przez radio odczyt o twórczości Adama Mickiewicza, poprzedzony przemówieniem okolicznościowym woj. Bezcokowica. O godz. 19 odbędzie się uroczyste posiedzenie komitetu uczczenia pamięci Adama Mickiewicza, przyczem prof. Pigoń wygłosi odczyt, p. t. „Ziemia Nowogródka w Panu Tadeuszu”. Na posiedzeniu zapadnie uchwała w sprawie dni Mickiewiczowskich, które będą obchodzone w Nowogródce na wiosnę przyszłego roku, kiedy to odbędzie się właściwe uroczystości, związane z uczczeniem pamięci Wieszcza, w związku z 75 rocznicą zgonu.

### Konkurs rolniczno-hodowlany w Lidzie.

LIDA. (Pat.) W dniu 24 b. m., pomimo niepogody, odbyły się w Lidzie konkursy rolniczno-hodowlane pow. Związku Kół Młodzi Wejkiej, które daly obraz prac młodzieży wiejskiej w dziedzinie kultury rolnej. Konkursy były reprezentowane w dziale tuczenia świnii, hodowli kur i uprawy warzyw. Wystawę i konkursy otworzył p. starosta H. Bogatkowski. Gości miejscowych oraz przyby-

## Z Litwy.

### Spółceństwo polskie wobec rocznicy powstania listopadowego.

Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego społeczeństwo polskie w Kownie zamierza urządzić uroczysty obchód w dn. 30 listopada, o godz. 7 wiecz., w sali Domu Ludowego. Na obchód ma złożyć się akademja i przedstawienie.

### Bałtyckie siostry miłosierdzia obradują.

W Kownie odbył się zjazd siostr miłosierdzia krajów bałtyckich. Zjazdowi przewodziła małżonka premiera lotewskiego, Celmiszowa. Zjazd powitał prezydent Czerwonego Krzyża, dr. Szlupas. Po powitaniu delegatki składały sprawozdania o sytuacji siostr miłosierdzia w krajach bałtyckich.

### Tranzyt lasu sowieckiego przez Kłajpedę.

W tych dniach przybył do Litwy przedstawiciel „Eksportlisu”, który prowadzi przygotowanie prac w sprawie tranzytu lasu sowieckiego przez kraj Kłajpedki. Pierwsza partja lasu ma przybyć do Kłajpedy 15 grudnia r. b.

Przybyły materiał drzewny zostanie w Kłajpedzie przetworzony i następnie wywieziony dalej na Zachód.

### osiedli, gdzie bandyci posiadali swych agentów. Ofiarami bandytów padali przeważnie przejeżdżający z jarmarków i targów kupy. Aresztowano 12 osób. Szajka dokonała około 8 napałów rabunkowych i przeszło 50 kradzieży z włamaniem. Wszystkich osadzono w więzieniu. d

łych z Nowogródka reprezentantów władz wojewódzkiej, Centralnego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych oraz wojewódzkiego Związku Kół Młodzi Wejkiej wital p. inspektor szkolny w Lidzie Stanisław Rogowski, prezes wojewódzkiego Związku Kół Mł. W. Pierwszą powiatową nagrodę zespołową otrzymało Kolo Młodzi Wejkiej na czele z nauczycielem szkoły powszechnej p. Chmarą z Dalekich gminy tarnowskiej, drugą—Kolo Młodzi Wejkiej z Cionowicz, trzecią—z Dąbrowni gminy lidzkiej. Wydatne rezultaty, osiągnięte przez młodzież wiejską, w dużej mierze zawdzięczać należy pracy nauczycielstwa szkół powszechnych.

### Zasypany trocinami.

W maj. Budzław, Zacharewicz Józef zajęty przewożeniem trocin został temi trocinami zasypany i uduszony.

### Nielegalne źródło ropy.

Kuźmionkowie Aleksander i Jan zostali zatrzymani w Molodziecznie na systematycznej kradzieży ropy ze zbiornika Brudnego Monisia. W czasie rewizji znaleziono u Kuźmionków 4 bari z naftą. Poszkodowany obliczył swe straty na przeszło 1000 złotych.

### Ujęcie handlarzy żywym towarem.

Na terenie pow. Suwalskiego w pobliżu Filipowa władze KOP. aresztowały dwóch międzynarodowych handlarzy żywym towarem Mendlia Szwarca wle Königsberga, znanego na terenie Nie-

mięć i Jankła Kowalskiego, wle Buckmajera grasującego przeważnie w Polsce.

Złoczyńcy usiłowali przedostać się nielegalnie do Prus Wschodnich. d

### Choroby zakaźne w województwie Wileńskim.

Wydział zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w ubiegłym tygodniu na terenie Województwa Wileńskiego zanotował następujące choroby zakaźne:

Tyfus brzuszny 22 osób, (3 zgony), płamisty 8, ospa wietrzna 35, odra 22, róża 17, płonica 19, błonica 13, świnka 3, jaglica 79, gruźlica 56, (4 zgony) inne choroby 50. Razem zanotowano 314 wypadków zaszłabięć na choroby zakaźne, w tem 7 zgonów. d

### Zonobójca.

W dniu 23 bm. mieszkaniec wsi Bohaterowo, pow. dziśnieńskiego Szelicki Józef wystrzelał z rewolweru zabił swą żonę Zofję. Szelicki po dokonaniu zabójstwa zbiegl.

## ROZMAITOŚCI.

### Tragedja dynastyczna Kwieków.

Przy ul. Marii Kazimierzy 50 (na Marymoncie) w Warszawie rezyduje wszechwładnie król Bazyli Kwiek władca cyganów. Światły żywot Jego Królewskiej Mości maćil od pewnego czasu fakt zgola niekrolewski: 20-letni syn jego, następcą tronu zaczął się rozpijać i w dodatku nie w towarzystwie dam dworu ale w towarzystwie nadobnych marymoncianek.

Ostrzegali kilkakrotnie król syna swego: „Nie pij gorzalki, wszak oczy narodu patrzą na skron twoją, którą w przyszłości przyodobić ma korona dynastji Kwieków! Ale syn—jak pił, tak pił.”

Serce króla gniewem bożym się napelnilo. Zwoleł radę królewską i postanowił wydziedziczyć syna i pozbać go praw do tronu. Gdy królwiec dowiedział się o tem, wyznał się nieposłuszenie z dworu, poszedł prost... do knajpy narożnej, urządził się jak nie przysłało królewskiemu synowi i w sieni domu przy ul. Prądzińskiego 44 napił się kwasu solnego.

Pogotowie przewiozlo następcę tronu w stanie niezłym do apartamentów królewskich!

### Mądry terrier.

Firma angielska „British Automatic Company”, posiadająca na stacjach kolei angielskich automaty, wyczuwające, po włożeniu do nich monety pensowej, czekoladki, cukierki, wafle itp., zauważyła, że automat z czekoladkami, ustawiony na jednej ze stacji, przynosił stale znacznie większy dochód, niż takie same automaty na innych stacjach.

Zarząd firmy postanowił więc sprawdzić przyczynę tego niezwykłego faktu i co się okazało: Naczelnik tej stacji posiada psa, terriera yorkshirskiego, odznaczającego się niezwykłą pojętnością i sprytem.

Pewnego dnia podróżny, stojący przy automacie, dał terrierowi czekoladkę. Terrier musiał zrozumieć, że pomiędzy tą czekoladką, a dzwieniem, czerwonym pudłem istnieje jakiś związek, bo gdy niebawem inny podróżny stanął przy automacie, psina podbiegł do niego i służąc na dwu łapkach i naszczekując, tak zabawił podróżnego, że i tym razem dostała mu się czekoladka.

Teraz już terrier miał pewność zupełną, że czekoladki pochodzą z automatu, od tego więc czasu zaczął wprost ciągnąć czekających na peronie podróżnych, z pośród których umiał wybierać osoby,

spoglądające na niego okiem łaskawym, (a przyjaciół zwierząt w Anglii jest dużo), do automatu przez naszczekiwanie, merdanie ogonem, wskazywanie drogi i służenie na łapkach przy czerwonym pudle. Większość podróżnych rozumiała, oczywiście te psie manewry i w ten sposób codziennie pewna ilość czekoladek dostawała się terrerowi, a „British Automatic Company” zyskała wcale pokaźny dochód.

### Co kraj—to obyczaj.

W Ameryce mężczyzna na ulicy nie chodzi po lewej stronie w towarzystwie, lecz po prawej. Mężczyzna nigdy nie kłania się pierwszej, czynią to pierwsze panie; ich ukłon jest to właściwie skinienie głowy, połączone z uśmiechem, na który mężczyzna odpowiada bardzo głębokim zdjemaniem kapelusza.

Co do kapelusza to od dnia 1 kwietnia jak na umówiony znak wszyscy mężczyźni zrzucają kapelusze filcowe, by przywdziać słomkowe. Zaś pierwszego września kapelusze słomkowe ustępują filcowym. Jest to tak ogólnie przyjęte, iż ten, co tego nie czyni, uważany jest za dziwaka i naraża się na kpiny.

Co do łaski, to posługują się nią w dni powszednie, wyłącznie ci mężczyźni, dla których łaska leśt niezbytą z racji kalectwa lub choroby. Natomiast w niedzielę żaden Amerykanin nie pokazuje się na przechadzce bez łaski.

Amerikanin z niesłychaną popularnością traktuje zwierczników, dygnitarzy, nawet samego prezydenta i nie poczuwa się nawet do obowiązkowego uchylenia kapelusza.

Jak więc widzimy, co kraj to obyczaj.

### Próżność kobieca.

Próżność kobieca sięga bardzo dawnych czasów, bo aż przedpocypokowych. Wykazywały to najnowsze wykopiska w Ur w Chaldei. Znaleziono między wielu cennymi zabytkami i przybory do upiększania urody kobiecej, które nie wiele się różnią od dzisiejszych. Kobiety, które, w roku 3500 przed Chrystusem, szły śladami królowej Szul Al, ówczesnej wyrazielki ostatniego krzyku mody, miały przeważnie czarne włosy, lekko zgłyty nos i wąskie usta. Usta karminowały obficie, brwi podciągały szeroko, czarnym tuszem, a w kolo oczu malowały zielone obwódki, podobnie jak dzisiejsze artystki, które, pragnąc wypunktować wyraz i głębię oczu, podkreślają je na niebiesko. A więc malowano się już wtedy i malowano na jaskrawo i wesoło, używając jaskrawych kolorów, jak czerwony, czarny, biały, zielony i żółty. Królowa Szul Al i jej damy dworu nosily włosy związane złotymi wstęgami, a na nich wianuszk z złotych listków i kwiatów, ozdobionych drogiemi kamieniami. Opaski na szyi byly ze złota, nabijane niebieskimi, czerwonymi i złotymi kulami. Szkatułki do przyborów toaletowych byly z masy perłowej, szpilki miały końce ze srebra, a główki z lapislazuli.

Widzimy z tego, że kobiety już przed 5000 laty wiedziały w jaki sposób dodawać uroku swej urodzie, czyż więc dziwicie się kobiecie dzisiejszej?

## INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244  
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW,  
KSIĄG BUCHALTERYJNYCH  
I INNE ROBOTY. WYKONANIE  
STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE.  
OTWARTA OD 8-jej DO 4-jej POP.

### Pamięci autora Działów i Grażyny w Wilnie

### (w 75 rocznicę zgonu wieszcza).

Przed 25 laty Wilno najuroczyściej obchodziło 50-tą rocznicę od daty zgonu wieszcza narodowego, Adama Mickiewicza, który w latach 1815—1824, już to jako student uniwersytetu, już to jako gość wakacyjny z Kowna wreszcie, jako „przestępca” filarecki i następnie jako więzień polityczny z murów Bazylijskich wśród Wilnian przebywał.

Po nabożeństwie żałobnym w koś. św. Jana, gród nasz przygotował się do wieczornej akademji, poświęconej pamięci wielkiego poety.

Organizacją pięknego tego obchodu, który odbył się w sali miejskiej pod Ostrą Bramą, zajmował się znany działacz społeczny, najgorliwszy z młodzieży wileńskiej oświatowiec, adwokat Stanisław Bulharowski. Jaką frekwencją cieszyła się w społeczności wileńskiej, wspaniale zapowiadająca się owa impreza patriotyczna dowodem jest to, że już na kilka dni przed owym Wieczorem Mickiewiczowskim, jak skromnie nazwano w ogłoszeniach owa akademja, bilety zostały rozchytane.

Komitet owego wieczoru wydrukował w Warszawie ad hoc

przygotowaną dla gości pamiętką w postaci broszury z portretem Adama Mickiewicza i winięta na motyw Switezii z datą u góry. W broszurze rzeczowej znajdował się program, a przy nim załącznik ze szczegółowymi objaśnieniami do części wokalnych programu.

Na wstępie Kazimierz Gliński wypowiedział wiersz własny „Apotheoza Mickiewicza” (z żywym obrazem). Odczytano „krótki szkic pobytu Mickiewicza w Wilnie” pióra L. Uziębły. P. Marja Bogucka odśpiewała szereg pieśni. Józef Kotarbiński deklamował „Ode do młodości” oraz fragment z Pana Tadeusza o „drzewach litewskich”. Chór Lutni pod dyrykcją Leśniewskiego odśpiewał fragmenty z „Widm” Moniuszki. W drugiej części wieczoru J. Kotarbiński deklamował „Koncert Jankla” i „Polonez”. P. Wanda Siemaszkowa wypowiedziała „Romantyczność”. Na zakończenie Chór Lutni odśpiewał „Wilja naszych strumieni rodzica” Szymanowskiego.

Głównymi pomocnikami mec. Bulharowskiego w urzędzeniu tego wieczoru byli: s. p. Aleksander Dawidowski, ruchliwy społecznik wil., art. mal. s. p. Stanisław Fleury, który dekorował salę i L. Uziębło, który między innymi dostarczył, dla przyzodobienia estrady bardzo pięknego biu-

stu Mickiewicza w młodym wieku, odlew z brązowej rzeźby prof. Piusa Welońskiego.

Skromny odczyt pióra L. Uziębły, był skrótem większej jego pracy, drukowanej w warszaw. zbiorowej „Księdze pamiątkowej”, wydanej ku czci Mickiewicza w setną rocznicę jego urodzin.

W onej pracy, obficie ilustrowanej, a noszącej tytuł „Pamiętki po Mickiewiczu w Wilnie, pa-re nowoodszukanych śladów” autor zajmował się głównie; badaniem śladów wieszcza w mieście naszym, w związku z nowo-wykrywanemi tu mieszkaniem poety.

Do najciekawszych jednakowoż pamiętek, podanych w obrazkach tej „Księdze”, należał wspomniany wiaz na Antokolu, pod którym lubił siadywać Adam i gdzie swego czasu wyciął był na jego krawie litery A. M. Wiadomość ta zaczęta była z ust poważnych—najwarogodniejszego dawnego żywego pamiętnika Wilna, s. p. dr. Juliana Titiusa.

Najpopularniejsze z mieszkań, które zajmował w Wilnie autor „Grażyny”, jest to, które się mieściło w domu przy zaułku Bernardyńskim i gdzie Adam, napisany w swoim czasie w Szczorsach powyższy poemat przepisywał do druku. W mieszkaniu tem znajduje się skromna tabliczka z napisem „Tu pisana

Grażyna 1822 r.”. Tablica wmurowana prawdopodobnie przez dr. Życkiego, syna prof. matematyki Tomasza.

Przed kilkunastu laty, obecny właściciel tego domu red. J. Obst umieścił białą tablicę marmurową nad bramą, gloszącą, że tu mieszkał w r. 1822 Adam Mickiewicz. Była to najpierwsza w Wilnie tabliczka mickiewiczowska.

Najpierw mieszkaniem Adama Mickiewicza po przybyciu do Wilna na studia uniwersyteckie we wrześniu 1815 r. było w murach uniwersyteckich gdzie prof. ks. Józef Mickiewicz udzielił swemu imiennikowi lokaty. Mieszkanie to znajdowało się w narożnej kamienicy na Skopówce u samego wylotu na ul. Zamkową.

S. p. Stanisław Putkamer, syn Maryli, wskazywał one 2 okna w muze, wychodzące z tego mieszkania Józefa i Adama Mickiewiczów, gdzie obecnie znajduje się lokal uniwersyteckiego Muzeum etnologicznego. Nad bramą tej kamienicy, od strony ul. Zamkowej uniwersytet, zgodnie z uchwałą Senatu akademickiego z przed 10 ciu lat, umieścić ma w swoim czasie tablicę pamiątkową.

Tu mieszkiał Mickiewicz z ciągu 2-eh semestrów swych studiów na wydziale fizyczno-matematycznym. Gdy M. przeszedł na wydział literacki, zamieszkał on

u kolegi Jana Czeczotta, w gmachu poseminaryjnym przy dzwonnicy katedralnej. Później dom ten zwalono. W tym nieistniejącym już gmachu powstały pierwsze „Dziady” A Mickiewicza.

Nawet po ukończeniu uniwersytetu w 1819 r. Adam, przebywający na bakalarce w Kownie, przyszedł do Czeczotta w Wilnie wówczas Cz. lokował się w gmachu Radziwiłłowskim, zw. Kardynałja, wprost kościoła św. Jana, gdzie ojciec J. Czeczotta pracował w zarządzie dóbr t. zw. Massy Radziwiłłowskiej.

Gdy później poeta zjeżdżał do Wilna, prawdopodobnie w r. 1821, będąc chory, załokował się w t. zw. zaieżdzie Pużyny, nieopodal kościoła św. Michała, przy dzisiejszej ul. Wolana.

Najprawdopodobniej w r. 1823, w epoce procesu filareckiego, autor „Dziadów” mieszkał w domu Kazimierza Piaseckiego, właściciela Syrwintów podwileńskich. S. p. dr. Franciszek Nowicki, w czasie gdy badane były ślady wieszcza w Wilnie, wskazał ową kamienicę, w której na 3-iem (po wileńsku) piętrze mieszkał Mickiewicz.

Prawdziwość twierdzenia dra M. stwierdził, dr. Titius i nawet opisał wygląd tego mieszkania, z którego okna 2 wychodzą obecnie na zauł. Literacki, zaś jedno na

uliczkę dziś zwaną Metropolitalną. Obecnie tę małą izdebkę, względnie dosyć schludną, zajmują jakiś krawiec izraelita. Na tym domu wprost gmachu pocztowego wmurowana została obecnie marmurowa o szaro-sinawej barwie tablica pamiątkowa z datą 1823 r.

Po opuszczeniu więzienia w klasztorze o. o. Bazylijanów, Adam znalazł schronisko w mieszkaniu przyjaciela swego Antoniego Edwarda Odyńca, w domu Wazyńskich „pod Temidą”, naprzeciwko placu ratuszowego.

Ostatnim zaś miejscem pobytu Mickiewicza, skazanego na wygnanie do Rosji, był dom Karmeltoł, na t. zw. Imbarach, gdzie p. Joanna Macewiczowa, siostra doktorowej Kowalskiej, udzieliła Adamowi Mickiewiczowi i Józefowi Jezowskiemu, byłemu prezesowi filomatów, dwupokojowe mieszkanie, o którym obszernie pisał „Dzień Wil.” w nrze z dn. 14 maja r. b. z podaniem ilustracji onego mickiewiczowskiego mieszkania. Z tego domu, dziś pod Nr. 46, wywieziony był dnia 6 listopada 1824 r. poeta, zaś obecnie umieszczona tablica pamiątkowa wskazuje właściwe daty opuszczenia Wilna przez Mickiewicza nazawsze.

M. Junosza.



# KRONIKA.

## Znowu ucieczka wybitnego Hromadowca z Polski

Jak się dowiadujemy, znowu uciekł z Polski były sekretarz generalny Białoruskiej robotniczo-włościańskiej Hromady Bursewicz, skazany przez sąd na 8 lat ciężkiego więzienia i we wrześniu r. b. przedterminowo zwolniony wraz z byłymi posłami białoruskimi Taraszkiewiczem, Rak-Michajłowem i Miotlą.

Obecnie Rak-Michajłow, Taraszkiewicz, Miotła i Bursewicz wraz z żonami i dziećmi wyje-

chali z Polski w niewiadomym kierunku.

Ustalono, iż wymienione osoby w ciągu tygodnia bawiły w Gdańsku, gdzie wówczas bawił znany członek Wyzwolenia i Niezależnej Partii Chłopskiej, były poseł białorusin Balin, który od 1928 r. jest kierownikiem „Krest-internu” w państwach Europy Zachodniej. Balin stałe zamieszkuje w Berlinie.

### Sprawy miejskie.

**Zmiany w składzie Rady miejskiej.** Jak się dowiadujemy, w składzie Rady miejskiej z listy PPS nastąpią niektóre zmiany, a mianowicie: ustępują radni prof. Stefan Ehrenkreutz, który został wybrany na senatora w woj. Lubelskiem z listy BB., oraz urzędnik kolejowy Zygmunta Kuran, przeniesiony na stanowisko służbowe z Wilna do Poznania. Na ich miejsce z tejże listy wchodzi do Rady miejskiej Dublewicz Witalis, dozorca domu, i Stepan Stefan, urzędnik kolejowy.

**Dalsza reorganizacja apteki miejskiej.** Urząd wojewódzki zwrócił uwagę Magistratu, że uposażenie pracowników apteki miejskiej wynosi w roku bieżącym 69.000 zł., czyli 40% całego budżetu tej instytucji, co na pracę w aptece, obliczonej na zysk, jest stosunkowo zbyt wysokie, gdyż w aptekach prywatnych kosztu personelu wynoszą 25—30 proc. Magistrat zamierza wobec tego przeprowadzić dalszą reorganizację apteki miejskiej i uczynić z niej dochodowe przedsiębiorstwo. (l)

**Posiedzenie komisji finansowej.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji finansowej, na którym rozpatrzono szereg spraw samorządowych, oraz wnioski na czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej. (d)

### Sprawy kolejowe.

**Delegat z ministerstwa kolei w Wilnie.** Do Wilna przybył celem przeprowadzenia inspekcji na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inspektor ministerjalny p. Ejsmond. Inspekcja potrwa do dnia 27 bm. d

### Handel i przemysł.

**Dlaczego nie wolno wypiekać większych bochenków?** Dowiadujemy się, że wojewódzka komisja do badania mąki i pieczywa dokonała lustracji szeregu piekarni wileńskich. Ujawniono szereg zakładów, wypiekających bochenki chleba o wadze większej, niż zezwalają na to przepisy. Zakłady te będą pociągające do odpowiedzialności karnej, gdyż taki chleb nie jest uznany za dobry. (Piekarnie wypiekają większe bochenki nie w celu nadużyć, ale dlatego że publiczność tego żąda. Małe bochenki są bardzo niedogodne, bo czerstwieją szybko, prztem dużo dają straty na skórce, której nie każdy może konsumować. Nie trzeba bezcelowomi szyszkami zatrącać ludziom życia. Przep. Red.)

### Sprawy podatkowe.

**Czy odsetki za zwłokę odlicza się od dochodu.** O ile płatnik podatku dochodowego lub obrotowego nie zapłaci podatku w terminie to ponosi odsetki karne, które następnie może odliczyć od ogólnego dochodu, składając nowe zeznanie.

Należy jednak zaznaczyć, że w wielu wypadkach władze skarbowe, przy sprawdzaniu zeznań na podstawie dokumentów nie uznaj-

oraz kilkadziesiąt krzesel, aby umożliwić młodzieży urządzenie imprez i godziwych rozrywek.

Niestety młodzież rzemieślnicza, zorganizowana dla celów politycznych, zawiadła pokładane w niej zaufanie i miał godziwych zabaw, zaczęła urządzać bijatyki i pijatyki we własnym lokalu.

Przedmioty wypożyczone przez Zw. Cechów w Wilnie zostały do szczernej zniszczone.

Oburzone takim postępowaniem starsze społeczeństwo rzemieślnicze odmówiło Zrzeszeniu wszelkiej pomocy. s

### Z życia stowarzyszeń.

**Dzisiejsza Sroda Literacka w 75-lecie śmierci Mickiewicza.** W związku z przypadającą dziś 75-tą rocznicą zgonu Wieszcza, po uroczystościach rannych (nabożeństwo żałobne i wmurowanie 2 tablic pamiątkowych) odbędzie się o godzinie 8 wiecz. w ramach Srody Literackiej obchód w murach b. więzienia Filaretów, Ostrobramska 9. Po przemówieniu prof. Limanowskiego artyści teatrów miejskich odegrają fragmenty sceny więziennej z „Dziadów”, poczem p. Wanda Hendrychówna śpiewać będzie pieśni do słów Mickiewicza. Na liczne zapytania zarząd Związku Literatów wyjaśnia, że wstęp mająj prócz członków i sympatyków także goście; specjalne stroje nie obowiązują, pożądane jednak są stroje wizytowe.

### Nekrologia.

**Msza żałobna za duszę s. p. Ludwika Czarkowskiego** odreduje się w kościele św. Jana dn. 1.XII b. m. o godz. 9-taj rano.

### Z życia prawosławnego.

**Białoruskizacja konsystorza.** Z dn. 1 stycznia 1931 r. w konsystorzu prawosławnym mają nastąpić zmiany, ponieważ ustępują wszyscy obecni członkowie konsystorza. Członkiem konsystorza nadal zostanie tylko archimandryta Filip Morozow. Na miejsce zwolnionych będą mianowani przedstawiciele duchowieństwa białoruskiego.

### Kronika policyjna.

**Woda załata mieszkanie.** W domu Nr. 63 przy ulicy Subocz znajdującej się przed parę laty browar. Po zlikwidowaniu tegoż pozostała ł. m. a.

Wczoraj wieczorem dozorca domu zauważył wielki napływ wody, lecz nie nadał temu większego znaczenia.

W godzinę później tamta została zerwana i woda wdarła się na podwórce.

Łedwo dozorca domu otworzył drzwi, woda wdarła się do jego mieszkania, jako najniżej położonego w celem podwórku i załata je.

Sąsiedzi zaalarmowali straż ogólną, która po paru minutach przybyła. Dzięki szybkiej pomocy, w bardzo krótkim czasie wodę usunęło.

Ofiar w ludziach nie było (s)

**Niebezpieczne leki znachora.** Czerniecka Tajana, lat 26, zamieszkała przy ulicy Głuskiej 29, od dłuższego czasu chorowała na chorobę żołądkową. Udała się więc do znajomego znachora, który przygotował jej jakiś odwar z ziół.

Po wypiciu „lekarstwa” nagle poczuła straszne bóle w żołądku.

Wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził oznaki zatrucia.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przez Pogotowie Ratunkowe, Czerniecką w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala miejskiego Sawicza. (s)

### Obława wśród mętów społecznych.

Obłegłej nocy policja na terenie IV komisariatu P. P. m. Wilna dokonała obławy. Zatrzymano kilku poszukiwanych przestępców, oraz aresztowano pewnego żyda, przy którym ujawniono 2 paczki bibuły wywrotowej. (d)

### Pachty komunistyczne.

W nocy z dnia 23 na 24 b. m. Jacyś nieziani sprawcy powiesili pachty komunistyczne na przewodach elektrycznych naprzeciw szpitala żydowskiego na ul. Zawalnej.

### Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Miejski na Pohulencu.** Przedstawienie popularne „Skrypcze jesienne” Surguczywa po cenach najniższych od 30 gr.

**Teatr Miejski w „Lutni”.** Przedstawienie popularne po cenach najniższych „Nie rzućaj moje Madame” S. Kiedrzyńskiego.

**„Noc listopadowa”.** Nadchodzi ca premiera „Nocy listopadowej” S. Wyspiańskiego, 29 b. m. na Pohulencie będzie niezawodnie ewenementem artystycznym dla Wilna.

### „Cierpki owoc” w „Lutni”.

Ukaże się w piątek 28 b. m.

**Jutrzejszy koncert Paola Polaro w „Lutni”.** Jutro wystąpi w gmachu Teatru Miejskiego „Lutnia” fenomenalny śpiewak operowy, znakomity artysta scen zagranicznych Paolo Polaro.

W interpretacji tego świetnego artysty usłyszymy szereg arj operowych: „Andre Chénier”, „Hamlet”, „Dinorah”, „Carmen”, „Otello”, „Traviata”, „Cyrułik Sewilski”, oraz szereg pieśni.

Interesujący ten koncert zorganizowany został staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego.

**Poszukiwanie handlarza żywym towarem.** Na skutek wzmianek w miejscowej prasie o poszukiwaniu przez policję niejakiego Grzegorz Dolgina z Dziny podejrzanego o handel żywym towarem, oraz oskarżonego o bigamiję, do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się niejaki P. T., który oświadczył, iż w 1927 roku córka jego poznała się z niejakim Dolginem, który ją posłubniwywiózł do Argentyny i tam sprzedał do domu niuradzą. Ponieważ nazwisko Dolgina było zamieszane w jednej z afer handlarzy żywym towarem, oraz w związku z wykryciem klubu „Warsow” w Argentynie, gdzie również miał być aresztowany osobnik noszący nazwisko Dolgin, P. T. przypuszcza, iż jest to ten sam osobnik, który wywiózł jego córkę. P. T. zwrócił się do konsultatu Brazylijskiego w Warszawie z prośbą o interwencję i wydanie jego córki. (d)

### POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 368 mtr.  
Program:  
**Sroda, dn. 26 listopada 1930 r.**  
11.58. Sygnał czasu.  
12.05. Koncert solistów (płyty).  
15.50. Radjokronika.  
16.15. Audycja dla dzieci.  
16.35. „O pewnym Adaloku” — słuchowisko pióra H. Romer Ochenkowski.  
17.00. Koncert dla młodzieży (płyty).  
17.15. „Mickiewicz” — (75-ta rocznica zgonu), odcz. wygl. dr. Stanisław Piłgo.  
17.45. Koncert.  
19.15. „Ze świata radiowego”.  
20.00. Kwadrans buchaltera.  
20.15. „Dawna pieśń francuska”.  
20.30. Recital śpiewaczy z Warsz.  
21.00. Kwadrans literacki z Warsz. (Mickiewicz).  
21.15. Koncert kameralny z Warsz.  
22.00. „Poeta i prorok” — felj. z Warsz.  
22.15. Koncert poświęcony R. Strausowi.  
22.50. Muzyka taneczna.

### Oryginalny konkurs muzyczny.

Światowa fabryka płyt i gramofonów „Columbia”, która w roku 1928 urządziła w Wiedniu słynny konkurs Szubertowski z udziałem najwybitniejszych delegatów muzyków poszczególnych krajów, wśród jury których zasiadał obrany wice prezesem sędziów, nasz ówczesny dyrektor opery warszawskiej Emil Młynarski, urządziła również w Polsce wysoce ciekawy konkurs. Konkurs polega na tym, że każdy nabywca jednej z dwóch nagranych do konkursu płyt, winien określić na jakim instrumencie utwory te zostały wykonane. W Przedstawicielstwie „Columbia” w Warszawie płyty te zademostrowane zostały przed gronem wybitnych muzyków i wzbudziły wielką sensację wobec podzielnego zdania, co do charakteru instrumentu.

### Z sali sądowej.

#### O obrabowanie plebanji w Bujwidziach.

Wczoraj przed III-im wydziałem karnym sądu okręgowego stanęła grupa ludzi oskarżonych o dokonanie włamania i obrabowania plebanji w Bujwidziach oraz o współudział w tem przestępstwie przez udzielenie odpowiednich informacji lub paserowanie zrabowanymi rzeczami, co ułatwiło sprawcom wykonanie zbrodni.

Zuchwały ten rabunek, który poruszył do żywego mieszkańców gm. mickuńskiej, w obrębie której mieści się parafia, miał przebieg następujący:

W niedzielę dn. 11 maja b. r. w czasie nieobecności księdza Aleksandra Dulki, proboszcza parafji, przez okno wdarł się na plebanję złodzieja, który po wyłamaniu szufład biurka skradł przechowywane tu pieniądze w ogólnej kwocie 1250 zł., 23 dolarów, 200 marek niem. i srebra rosyjskiego wartości 500 zł. Prócz tego złodziej zabrał dwa rewolwery, papiery wartościowe i nieco biżuterji.

Sprawca niezauważony przez nikogo wymknął się unosząc ze sobą cenny łup.

Po kilku dniach władze wpadły na trop zuchwałego złodzieja. Okazało się, że jest nim mieszkaniec Wilna Stanisław Rostanowicz wcielony już Jagientowicz, karany już trzykrotnie za podobne przestępstwa.

Ujęty Rostanowicz przyznał się do winy i oświadczył, że do najścia na plebanję namówił go niejaki Michał Moszkowski, który znał dokładnie stosunki panujące w Bujwidziach. Za tę pomoc dał mu Rostanowicz 500 zł., oraz kupił mu garderobę i obuwie.

Dalsze śledztwo ustaliło, iż część pieniędzy, pochodzących z kradzieży, R. przechowywał u Józefa Baniewicza, jeden z rewalwerów podarował Pawłowi Szuszkiewiczowi, który sprzedał te broń Bolesławowi Bylińskiemu, zaś drugi, syst. „Nagan”, sprzedał znaney policji paserco Sani Abramowiczównie.

Wszyscy, zamieszani w tę sprawę, znaleźli się na ławie oskarżonych. Do winy przyznał się jedynie Rostanowicz, inni wyparli się wogóle udziału w zbrodni, lub też twierdzili, iż przyjmując od R. rzeczy, nie wiedzieli, że są one kradzione.

Sąd w składzie pp. sędziów: W. Brzozowski, Chelstowski i Lwowa, w rezultacie przewodził skazał Rostanowicza na osadzenie w ciężkim więzieniu przez lat pięć. Wszystkich zaś innych pod sądnych, wobec braku wystarczających dowodów ich winy, uniewinnił. Kos.

## Sport.

### Na błędnej drodze.

Przed kilku laty wydane zostało rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. zakazujące młodzieży szkolnej należenie do klubów sportowych i branie udziału w zawodach międzyklubowych.

Ustawa ta w pierwszych latach istniała wyłącznie na papierze a praktyka starała się wszelkimi środkami ominąć ją.

Młodzież należała do klubów, startowała i zdobywała szereg cennych zwycięstw. Młodzież ta w obawie przed następstwami kryła się pod pseudonimami, ucażając się w ten sposób kłamać.

Stan taki trwał czas niejakiś. Władze szkolne patrzyły na to pobłażliwie, a kluby sportowe werbalnie cenne siły młodych sportowców.

Ostatecznie jednak zakaz został powtórzony i młodzież musiała mu się poddać.

Zdawało się, że zaczynamy wchodzić na zdrowe i racjonalne tory, tymczasem zaś rzecz ma się całkiem inaczej.

Z jednej strony zamknięto młodzieży szkolnej drzwi do sportu, a z drugiej strony nie dano jej żadnych warunków możliwych do uprawiania w dalszym ciągu sportu do którego ona tęskni z temperamentem naprawdę młodym.

Tymczasem władze szkolne ograniczyły się do trzech godzin nudnej i monotonnej gimnastyki

w programie lekcji wykładowych. Nie dano młodzieży ani werwy życia, ani też żadnej emocji rywalizacji. Ta pustka, która się wytworzyła staje się teraz szkodziła. Młodzież zaczęła inny tryb życia, zaczęło wycierać krzesła w kinach, zaczęło godzinne spacerować po ulicach i t. d. i t. d.

Kuratorjum szkolne i inspektor W. F. nie daje ujścia młodym temperamentom.

Chłopiec mający lat 15, czy 18 chce być lepszym od swego kolegi, chce lepszość swą wykazać, chce być zawodnikiem, walczyć o pierwszeństwo.

Przykładem niech służy Anglja, tam młodzież szkolna ma swe kluby sportowe, ma swych mistrzów i własne rekordy, a obok tego sportmeni ci doskonale wywiązują się z obowiązków szkolnych i napewno mniejszy jest procent pozostających na rok drugi w tej samej klasie, ale tam w Angji niema zasklepiania się, tam jeźli wychodzi jakaś ustawa to ma ona pewneż uzasadnienie.

U nas w czasie młodzieży szkolnej daje się odczuć pewna apatja, zniechęcenie i żal do tych którzy odpowiedzialni są za wychowanie młodego pokolenia.

Dlatego każe się spać tym, którzy chcą żyć! Ja Nie.

### Wrażenia z Ogniska Akademickiego.

W Ognisku Akademickim mieliśmy „czwartek” specjalnie poświęcony sportowi, na który złożyły się pogadanki o życiu sportowym, bądź też specjalne utwory humorystyczno-sportowe. Na wstępie mówił p. Jedrychowski o dyktantymie.

Krótkie streszczenie historii narciarstwa wygłoszone przez p. K. Pietkiewicza było nadzwyczaj ciekawe i fachowe.

Odczytane wiersze erotyczno-sportowe pozostawiły po sobie pewnen niesmak.

Wrażenia p. Korabiewicza z podróży do Stambułu były najlepszą częścią programu.

Na zakończenie p. A. Bohdziewicz odczytał parę swych listów z podróży, do Stambułu, które cechował humor.

Całość „czwartku” wypadła dosyć błado, młodzieź nie brała żadnego udziału w dyskusji.

### Nowe władze bokserskie.

Na walnem zebraniu bokserskiem wybrano nowe władze Wil. Okr. Zw. Bokserskiego, a mianowicie: por. Gorączka, Kłoczowski, Rutkowski, Kisiel, Zamejć, Michajło, Nestorowicz i Karakiewicz, na prezesa postanowiono uprosić p. majora Burczaka względnie p. kap. Poczośće.

Związek Bokserski projektuje w tym roku zorganizować mecz z Poznaniem i z Łową, a w grudniu zorganizować propagandowe zawody lokalne.

## GIEŁDA

**WARSZAWA 26.X(Pol.).**  
Waluty i dewizy:  
Dolary 8,91—8,93—8,89.  
Belgia 124,31—124,65—124,03.  
Gdańsk 173,30—173,73—172,87.  
Londyn 43,32—43,43—43,22.  
Nowy York 8,914—8,93—8,894.  
Nowy York kabel 8,923—8,943—8,903.  
Paryż 35,05—35,14—34,97.  
Praga 26,45—26,51—26,39.  
Szwajcarija 172,89—173,32—172,46.  
Wiedeń 125,54—125,85—125,23.  
Włochy 46,71—46,83—46,59.  
Berlin w obrotach prywatnych 212,61.  
Papier procentowy:  
3% premjowa pożyczka budowlana 50, 4% inwestycyjna 102,50, 5% konserwacyjna 102, 6% L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, Te same 7%, 83,25, 8%, L. Z. T. K. Przem. Polskiego 87,50, 7% ziemskie dolarowe 76,50, 4% ziemskie 54—54,25, 5% warszawskie 58,50, 8% warszawskie 73,75—73,50, 10% Radomia 80, 10% Śledziec 79,50.  
Akcje:  
Bank Dyskontowy 108, Handlowy 108, Polski 163, Sita i Światło 68, Cukier 37,50, Węgiel 40, Cegielski 40,25, Miedzolę 12,75—12,35, Ostrowiec s. B. 50—49—50, Starachowice 16,50—16,25, Haberbusch 115, Majewski 55.

**MIEJSKI KINEMATOGRAF**  
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 19 do 26 listopada 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: **„Hrabia Monte Christo”** Dramat romantycznych przygód bohaterskiego zewłazki i glazra, Edmunda Dentessa w 2-eh serjach, 20-tu aktach. W rolach głównych: **Jean Angelo, Lil Dagover i Bernard Goetzke.** Serja I—aktów 10. Wyświetla się od 19 do 23-ki w. Serja II—aktów 10. Wyświetla się od 24 do 26-ki w. Kasza czynna od g. 3 m. Początek seansów od g. 4. Następnij program: **„Jego najlepszy druh”.**

**KINO-TEATR „STYLOWY”**  
WIELKA 36.

Dzisiaj Najnowszy film obyczejowy **„Miłość w Kajdanach”** Potężny dramat w 12 aktach osnuty na ilu słynnej sztuki „PRZESTĘPCY” W roli głównej **Anita Dorris, Walter-Slezak** Nad program: **Tajemnica Białej Ciszy** obraz do Bieguna Północnego.

**Kino „MIMOZA”**  
Ulica Wielka № 25.

Dzisiaj **Romans księżniczki de Valois** Dramat historyczny na tle epoki napoleońskiej w 10 aktach. W rolach głównych: Agnes hr. Esterhazy i Michal Valkonyj. Palupka miłości. — Napoleon w Wiedniu. Dyplomatyczna gra księżniczki. — Sztylet w sercu.

**UWAGA MATKI!**  
Dawajcie dzieciom czekoladę „ZDROWIA”  
FABRYKI **A. PIASECKI** w Krakowie  
Jest bardzo pożywna i niedroga  
Żądajcie wszędzie. 733

Uprzejmie komunikujemy naszej Sz. Klienteli że zwinęliśmy **„Coiffure Moderne”** na 5-to Jańską lecz pracujemy nadal **OBOJE** (manicure i czesanie Pań)  
**Antokolska 33 m. 2** (partner od ulicy — koło Rynecku)  
i polecamy się nadal łaskawym względem  
4373-2 **Wiera i Zygmunt KUCHARSCY.**

**Pokój** do wynajęcia Dąbrowskiego 10, m. 7, 4-5, p-p.  
**KUPNO-SPRZEDAŻ**  
Od r. 1843 istnieje **WILENKIN** ul. Tatarska 20. **MEBLE** jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoly, szafy łozka i t.d. Wiklitnwe, Mocne, Niedrogo. Na dogodnych warunkach i na raty. 4321-9

**Sprawy majątkowe**  
**Do sprzedania NA RATY**  
działeczki ziemi pod letniska po 10 gr. kw. metr oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno-Warszawa. Miejscozwosucha, zdrowotna, wysoko położona, otoczona sosnowymi lasami. Dojazd na miejsce autobusem o 45 minut prawie co godzina. Kościół światła elektrycznego, telefon, policja na miejscu. Majątek Poluknia właściciele: Rożańska lub w Wilnie ul. Zamkowa 18 m. 20 od godz. 4—5 w domu. 704—50

**LEKARZE**  
**DOKTÓR MEDYCYNY A. CYBLER**  
Chor. WENERYCYJNE I SKORNE. MOCZOPŁC.  
Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7 i pół. 804—2

**AKUSZERKI NAUKA**  
**AKUSZERKA Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kaszianowa 7m 5 WZP69  
Student Uniwersytetu udzieli korepetycji za mieszkanie, i życie Zarzecz 8 m. 9. 4374—1

**Do sprzedania pozostałe z licytacji:**  
Sak karakulowy, żakiet z popielici, palta, futra damskie i męskie, garnitury gotowe i materiałj kamgarowne na palta i garnitury, swetry, jedwabie, chustki, rekawiczki wełniane, przymusy, opony samochodowe, motocykle, samochody „Fiat” i „Ford” centrifyugi, kasy ołgnotwórcze, fortepiany, żyrandole elektryczne, meble salowe i gabinetowe, 2 kredensy, 500 tomów książek beletrytycznych, elektrolux, elektryczny motor i dynamozyna.  
**Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe (Lombard) Biskupia 12.** 723—1

**Mieszkania i pokoje**  
Mieszkania większe i mniejsze posiada do wynajęcia  
**Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. —905. 197—30**  
**Pokój DO WYNAJĘCIA**  
723—1 Mostowa 5, m. 8 744—2

**Pokój** do wynajęcia 3-ch pokojowe mieszkanie Dobroczyński 8 m. 4. 4371 28, m. 10. 745

**FORTEPIAN**  
piewszorzędny zagr. fa- br. okazjnie niedrogo do sprzedania. Zawalna 28, m. 10. 745

**DR. SZ. BERNSZTEJN**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe 9—1 i od 4—8 pp. Mickiewicza 28, m. 5. 11—50  
Kobiety.  
W pocągu dwaj pasażerowie zawarli znajo-

**PRACA**  
Maż, nauczyciel geografji.  
— Mój kochany nie widziałeś gdzie mojej parasolki?  
— Widziałem.  
— A gdzie ona?  
— W pokoju jadalnym na południowo-wschód od kredensu.